

KURIER

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

PARTNER RADIOWY 103 FM
RADIO
KOLOR

„Orzeł 2” wylądował!

Długa zima skutecznie blokowała termin oddania do użytku kolejnego kompleksu boisk. Ostatecznie, inauguracja miała miejsce 20 kwietnia, kiedy to udało się rozegrać pierwszy mecz na wybudowanej przy Szkole Podstawowej nr 1 sztucznej murawie.

Mikołaj Szczepanowski

Sukces ma wielu ojców – ta stara prawda po raz kolejny znalazła swoje potwierdzenie. Podczas przecinania wstęgi w trakcie uroczystego otwarcia było ciasno, ale wszyscy jakoś się zmieścili. Z przemówień, jakie przy tej okazji wygłoszono warto odnotować dwa. Poseł Jacek Sasin mówił o podziwie dla działań mareckiego samorządu w czasach, gdy władze terytorialne otrzymują od rządu więcej zadań, chociaż środki przekazywane na nie wcale się nie zwiększają. Anna Jusińska, dyrektor SP nr 1 podziękowała zarówno obecnej jak i poprzedniej radzie za decyzję dotyczące prowadzonej przez nią placówki, a także przypomniała jak ważną inwestycją dla rozwoju dzieci są właśnie otwierane boiska.

Po raz kolejny Dyrektor Jusińska oraz Poseł Sasin wyróżnili się przy serii karnych, które zakończyły oficjalną część uroczystości. Poseł pewnym strzałem pokonał bramkarza, a Dyrektor odważnie w wysokich obcasach oddała pewny, silny strzał w bramkę! Brawo!



Burmistrz Janusz Werczyński podczas otwarcia kompleksu boisk

W pozostałej części imprezy - z małym wyjątkiem - głównymi bohaterami byli już przedstawiciele młodzieży. Rozegrano serie meczy pomiędzy przedstawicielami kolejnych roczników oraz zorganizowano dla nich liczne zabawy na głównej scenie. Po godzinie 14 rozegrano mecz piłkarski pomiędzy urzędnikami a radnymi (wspartymi przez członków Związku Strzeleckiego „Strzelec”, którzy pomagali w organizacji imprezy). Zgroma-

dzona licznie publiczność mogła zobaczyć sporo ciekawych akcji i kilka ładnych bramek. Faworyta, ze względu na obecność w składzie Damiana Pacuszki (koordynatora mareckich Orlików), upatrywano w drużynie Urzędu Miasta. Wyrównana pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 2:2. W drugiej strzelali już tylko urzędnicy i ostatecznie mecz zakończył się ich zwycięstwem 5:2.

To już trzeci kompleks boisk w Markach. Pierwszy wybudowano w 2010 roku przy SP nr 2. Kolejny dwa lata później, już w ramach rządowego programu „Orlik 2012” przy ul. Stawowej. Ten najnowszy przy ul. Okólnej kosztował 2 370 tys. złotych, z czego 433 tysiące pochodziło ze środków zewnętrznych. Cały obiekt składa się z boiska do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią, wielofunkcyjnego boiska z nawierzchnią bitumiczną, skate parku oraz budynku sanitarnego.



Pierwszy mecz na nowym boisku rozegrali najmłodsi uczniowie szkoły

Przetarg na Obwodnicę Marek ogłoszony!

Tuż przed Wielkanocą Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na Obwodnicę Marek. Poszukiwany jest wykonawca, który zaprojektuje a później wybuduje drogę. Jako realny czas zakończenia inwestycji wskazuje się przełom 2016 i 2017 roku.

MSz



fol. markipl

Inwestycja podzielona będzie na dwa odcinki Marki-Kobyłka oraz Kobyłka - Radzymin. Wykonawcy będą mieli odpowiednio 32 i 36 miesięcy na zakończenie budowy. Kryterium wyboru wykonawcy jest cena. System „zaprojektuj i zbuduj” ma przyspieszyć wykonanie inwestycji. W jednym postępowaniu zostanie wyłoniona firma odpowiadająca za wszystkie etapy budowy. To ma gwarantować, że trasa zostanie oddana do użytku w ciągu trzech lat. Duże znaczenie ma jednak to, czy procedury przetargowe nie zostaną zakłócone. Jeśli nie, GDDKiA chciałaby podpisać umowy z wykonawcami na początku 2014 roku. To jest optymistyczny wariant, który zakłada otwarcie obwodnicy jesienią 2016 roku.

Szacuję się, że całkowity koszt inwestycji wyniesie ok. miliarda złotych. Na odcinku od Marek do Radzyna trasa S8 będzie miała trzy pasy ruchu oraz pas awaryjny w obu kierunkach. Zaplanowane są cztery węzły drogowe – w Zieloncu, Kobyłce, Wołominie i Radzynie. W projekcie mają zostać też uwzględnione takie elementy infrastruktury jak chodniki, ścieżki rowerowe, system odwodnienia korpusu drogowego, urządzenia ochrony środowiska takie jak zabezpieczenia akustyczne, przejścia dla zwierząt, system odprowadzania i oczyszczania wód opadowych, urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego m.in. bariery ochronne, osłony przeciwoślnościowe i ogrodzenie drogi ekspresowej.

REKLAMA

Warszawski Bank Spółdzielczy
Oddział w Markach
przy ul. Piłsudskiego 138
tel. (22) 781 20 20

Rachunek **SENIOR** dla **EMERYTÓW** i **RENCISTÓW**

BEZPŁATNE otwarcie,
BEZPŁATNE prowadzenie (dla rachunków z kartą),
BEZPŁATNY internetowy dostęp do rachunków
przez 24h,
BEZPŁATNE wydanie karty.

Oplaty za gaz, światło,
TP SA, telefon komórkowy,
TYLKO - 2,50 zł.

ZAPRASZAMY

REKLAMA

NIEPUBLICZNE
PRZEDSZKOLA
Dziecięcy RAJ

503 012 100

Marki, ul. Piłsudskiego 180 - (22) 771 48 05

Marki, ul. Kościuszki 40 A - (22) 781 13 01

Dzieci od 2 do 6 lat www.przedszkole.biz

REKLAMA

REKLAMA

W
KURIERZE
MARECKIM

727 517 725

Od czerwca droższe ścieki i woda

Wodociąg Marecki proponuje od 1 czerwca 2013 kilkunastoprocentowy wzrost opłat za wodę oraz wzrost opłat za ścieki o około 1/4. Jakie są powody tak wysokiej podwyżki? Czy jest ona nieunikniona?

Małgorzata Babiuch - Hall

Zgodnie z wnioskiem Wodociągu Mareckiego, od 1 czerwca 2013 cena za 1 m³ wody dostarczanej do gospodarstw domowych ma wzrosnąć o 16,07%. Więcej zapłacą pozostałe grupy odbiorców (patrz: tabela). Ponadto na rachunkach pojawi się nowa pozycja – miesięczna opłata abonamentowa.

ponadto będzie musiał płacić za rzeczywistą ilość odprowadzanych ścieków, a nie jak dotąd – za szacowaną. Ocenia się, że może to być ilość o około 10% większa.

2. Niedośzacowanie ubiegłorocznej ceny ścieków. Już po zatwierdzeniu taryf w Markach, MPKiW w Warszawie ustaliło cenę za m³ o około

za odprowadzanie ścieków – podsumowuje dyr. Specjalski.

Skąd wiadomo, że Wodociąg policzył ceny prawidłowo?

Wodociąg Marecki jest monopolistą w dostarczaniu wody oraz odprowadzaniu ścieków na terenie Mark – mówi burmistrz Janusz Werczyński – dlatego jego kalkulacje poddawane są ocenie dokonywanej przez niezależnych ekspertów. Mam przed sobą wynik ekspertyzy, która jednoznacznie stwierdza, że wniosek w sprawie zmiany taryf został sporządzony zgodnie z obowiązującym prawem i nie budzi żadnych zastrzeżeń ani w zakresie celowości ponoszonych kosztów, ani w zakresie prawidłowości sporządzania taryf – dodaje burmistrz.

Co na to Rada Miasta?

Rada Miasta Marki na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia zadecyduje o przyjęciu, bądź nie, wniosku Wodociągu Mareckiego w sprawie zmian w taryfach opłat za wodę i ścieki. Przebieg dyskusji w trakcie posiedzenia Komisji Budżetowo-Gospodarczej wskazuje na to, że Rada odrzuci ten wniosek. Komisja, choć nie uzyskała odpowiedzi na kilka

ważnych pytań, postanowiła nie czekać na dalsze informacje i wydała negatywną opinię na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia.

Nie oznacza to jednak, że Rada Miasta uratuje nas przed podwyżkami. Co najwyżej nie weźmie za nie odpowiedzialności, gdyż zgodnie z obowiązującym prawem, Wodociąg Marecki może wprowadzić zmiany w taryfach bez akceptacji Rady Miasta, co też prawdopodobnie uczyni. Uczyni niechętnie, bo potrzebuje poparcia Rady Miasta, aby skutecznie ubiegać się o pieniądze unijne na drugi etap budowy kanalizacji. Brak poparcia Rady z pewnością nie przekreśli szans na uzyskanie tych pieniędzy, lecz może je zmniejszyć.

Czy jest jakiś inny sposób, by zmniejszyć skalę podwyżki?

Teoretycznie jest. Rada Miasta mogłaby wynegocjować niższe stawki i zobowiązać się do dotowania wody i ścieków z budżetu miasta. Tego jednak raczej nie uczyni, biorąc pod uwagę stopień zadłużenia i kłopoty budżetowe miasta.

Inne rozwiązanie to nakłonienie Wodociągu, by jeszcze raz przeanalizował swoje obliczenia i sprawdził, czy nie byłoby możliwe zmniejszenie skali podwyżek poprzez

choćby nieznaczne zmniejszenie odpisów na amortyzację. Nie wiadomo, czy Wodociąg byłby skłonny do takich ustępstw, ani czy ma taką możliwość, lecz jak dotąd radni nie próbowali nawet rozpocząć rozmów na ten temat. Wyrażali za to życzenie, by spółka zaczęła wreszcie generować zyski.

Taka jawna zachęta do osiągnięcia przez Wodociąg Marecki zysków dość mocno dziwi, gdy przedsiębiorstwo to, jako spółka z kapitałem miejskim, nie jest i nie powinno być nastawione na zarabianie na mieszkańcach, lecz zaświadczenie im usług na przyzwoitym poziomie w zamian za opłatę, która pokrywa w pełni koszty produkcji tych usług.

Pozostaje mieć nadzieję, że obie strony wykażą 24 kwietnia bardziej elastyczne podejście i wypracują wspólnie rozwiązanie, które pozwoli zmniejszyć nieco skalę podwyżek, a jednocześnie zapewni Wodociągowi Mareckiemu opłacalność.

Czy wzrost cen ścieków może zniechęcić do podłączania się do kanalizacji?

Nie powinien. Ci, którzy mają obecnie szamba przydomowe, płacą za wywóz m³ ścieków przeciętnie od 18 do 24 zł brutto, czyli około dwa razy więcej niż zapłaciliby Wo-

dociągowi Mareckiemu według nowych stawek po podłączeniu się do kanalizacji miejskiej.

Oczywiście wybudowanie przyłącza kosztuje, ale każdy, kto zrobi to w ramach realizowanego aktualnie programu budowy przyłączy, nie będzie musiał płacić za ani za projekt, ani za uzgodnienie, a na samą budowę będzie musiał wyłożyć gotówkę tylko 10% kosztów. Resztę będzie mógł spłacić w ratach oprocentowanych symbolicznie. Tak korzystnych warunków budowy przyłączy indywidualnych nie zaproponowało swoim mieszkańcom żadne z okolicznych miast.

Czy korzystne warunki budowy przyłączy zniosą negatywny efekt podwyżki?

Miejmy nadzieję, że tak, bo jeśli do końca 2014 roku z kanalizacją nie zaczną korzystać dodatkowych 5 tys. mieszkańców, to będziemy w kłopot – stracimy dotację unijną.

Należy wierzyć, że większość mieszkańców Mark dostrzeże długoterminowe korzyści wynikające z podłączenia swoich gospodarstw do kanalizacji – zarówno dla własnej kieszeni, jak i dla środowiska.

Projekt taryfy za zaopatrzenie w wodę			
źródło: Wniosek o zatwierdzenie taryf przedłożony Radzie Miasta Marki			
	Gospodarstwa domowe	Zakłady wykorzystujące wodę w produkcji	Pozostali odbiorcy
Aktualna cena za 1 m ³ wody	3,61 zł + VAT	3,65 zł + VAT	3,67 zł + VAT
Proponowana cena 1 m ³ wody	4,19 zł + VAT	4,27 zł + VAT	4,30 zł + VAT
Wzrost w %	16,07%	16,99%	17,17%
Miesięczna opłata abonamentowa	1,50 zł + VAT	13,20 zł + VAT	1,50 zł + VAT

O wiele droższe ścieki

Taryfa opłat za ścieki jest jednokrotna dla gospodarstw domowych i firm. Wodociąg Marecki proponuje, byśmy płacili 9,89 zł + VAT za każdy metr sześcienny wyprodukowanych ścieków, czyli o 23,93% więcej niż obecnie (aktualna stawka wynosi 7,98 zł + VAT), a także stały miesięczny abonament w kwocie 6,60 zł + VAT.

Ceny wody i ścieków w Markach i w okolicznych miastach

Wzrost cen jest znaczny, zwłaszcza, jeśli odniesiemy go do stosunkowo niskiego poziomu inflacji (poniżej 3%). Proponowane w nowej taryfie ceny (zwłaszcza ścieków) wydają się stosunkowo wysokie także w porównaniu do cen obowiązujących obecnie w innych okolicznych miastach, co ilustruje wykres. Jak widać, stawki aktualnie obowiązujące w naszym mieście są niższe niż przeciętne ceny w większości miast powiatu wołomińskiego i w Warszawie, lecz po planowanej podwyżce - przynajmniej ceny ścieków - przekroczą znacznie przeciętny poziom, jeśli podwyżki w innych miastach będą bardziej umiarkowane. Jak zatem Wodociąg Marecki uzasadnia konieczność tak wysokiej podwyżki?

Skąd tak wysoka podwyżka?

Według Wodociągu Mareckiego, opłaty w nowej taryfie zostały skalkulowane tak, aby przychody z ich tytułu wystarczyły na pełne pokrycie bieżących kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa (w tym tych najbardziej oczywistych – za ścieki odprowadzane do warszawskiej oczyszczalni oraz wodę pobieraną z zasobów podziemnych) oraz na amortyzację umożliwiającą dalszą modernizację oraz odwarowanie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w Markach. W uzasadnieniu swojego wniosku do Rady Miasta Wodociąg Marecki wskazuje kilka przyczyn znacznego wzrostu cen:

1. Wzrost kosztów odprowadzania ścieków do warszawskiej oczyszczalni. Wodociąg zapłaci nie mniej niż 6,45 zł netto za m³ ścieków,

1 zł wyższą, co w efekcie przyniosło Wodociągowi Mareckiemu stratę w wysokości około pół mln zł.

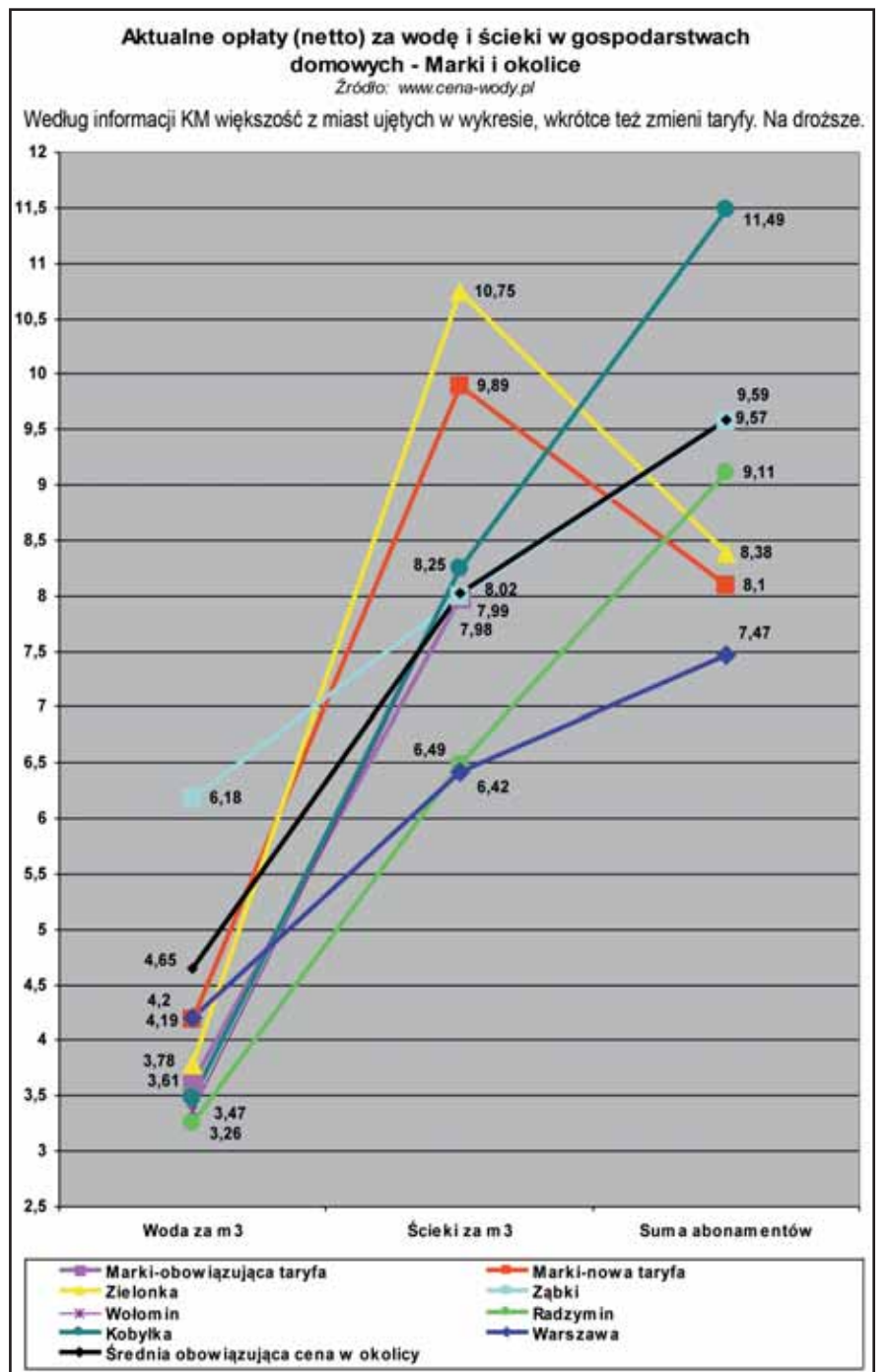
3. Wzrost kosztów związany z powiększeniem się sieci wodno-kanalizacyjnej. Wybudowano 150 km sieci kanalizacyjnej i 34 pompownie sieciowe oraz zmodernizowano dwie kolejne. Urządzenia te wymagają obsługi, a ich utrzymanie w gotowości generuje koszty. Zaczynają „zarabiać na sobie” dopiero, gdy zostanie wybudowana odpowiednia liczba przyłączy indywidualnych.

4. Koszty odsetek od kredytów i pożyczek zaciągniętych na realizację programów budowy kanalizacji oraz budowy przyłączy.

5. Wzrost kosztów zatrudnienia związanego z obsługą realizowanych programów budowy kanalizacji sanitarnej i budowy podłączeń indywidualnych (projektowanie, uzgadnianie i nadzór, obsługa finansowa).

Skąd wziął się abonament?

Nowa stała opłata abonamentowa została wprowadzona zgodnie z rozporządzeniem ministra OŚiGW do ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków – podkreśla dyrektor Zarządu Wodociągu Mareckiego, inż. Kajetan Specjalski. Nie jest to dodatkowa opłata, lecz wyodrębniony ze stawki za m³ koszt odczytu liczników oraz koszt utrzymania instalacji w gotowości. Wyodrębnienie tej opłaty daje nam większą stabilność dochodów, ale jest też bardziej sprawiedliwe społecznie, gdyż np. mieszkańcy budynków wielorodzinnych płacą tylko tę jej część, która wynika z podzielenia abonamentu przez liczbę mieszkań w danym budynku – dodaje dyr. Specjalski. My naprawdę staramy się robić wszystko, by utrzymać opłaty na jak najniższym poziomie. Ten rok jest szczególnie ciężki, zwłaszcza jeśli chodzi o ścieki, bo w ich cenę musieliśmy wliczyć duże koszty amortyzacji nowych odcinków sieci kanalizacyjnej, do których przyłącza będziemy dopiero budować. Następne lata będą dużo lepsze. Jeśli powiedzie się nam i otrzymamy kolejną dotację unijną, to może nawet za kilka lat będziemy mogli obniżyć opłaty



Złote Gody w Markach

Na początku kwietnia w mareckim Urzędzie Miasta świętowaliśmy jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego trzech par z Marek. Podczas uroczystości szczęśliwym małżonkom wręczone zostały medale od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.



Wszystkie trzy pary swoje rocznice obchodziły jeszcze w 2012 roku, jednak prezydenckie medale można było wręczyć dopiero 6 kwietnia. Pięćdziesiąt lat wspólnie przeżyli Państwo Zofia i Waław Prokop ze Strugi, Państwo Anna i Stanisław Zaręba z Pustelnika oraz Jadwiga i Jan Danielak, również z Pustelnika.

Po wręczeniu medali burmistrz Janusz Werczyński zaprosił Jubilatów oraz ich rodziny na poczęstunek. Przy torcie

oraz kieliszku szampana można było chwilę porozmawiać ze Złotymi Parami i przy okazji dowiedzieć się jaka jest recepta na tak długie i szczęśliwe wspólne życie. Wszystkie trzy pary swoje rocznicę obchodziły jeszcze w 2012 roku, jednak prezydenckie medale można było wręczyć dopiero 6 kwietnia. Pięćdziesiąt lat wspólnie przeżyli Państwo Waław i Zofia Prokop ze Strugi, Państwo Stanisław i Anna Zaręba z Pustelnika oraz Jan i Jadwiga Danielak, również

z Pustelnika.

Po wręczeniu medali burmistrz Janusz Werczyński zaprosił Jubilatów oraz ich rodziny na poczęstunek. Przy torcie oraz kieliszku szampana można było chwilę porozmawiać ze Złotymi Parami i przy okazji dowiedzieć się jaka jest recepta na tak długie i szczęśliwe wspólne życie.

red.

REKLAMA

KLIMATYZACJA

NAPRAWA

NAPEŁNIANIE

ODGRZYBIANIE

SOBCZAK

Auto-serwis

www.sobczak.net
kom: 501 391 087

Marki
ul. Legionowa 29

Marki przyjazne rowerzystom

Okres wiosenny to zwiększenie aktywności rowerzystów. Jazda na rowerze ma z roku na rok coraz więcej zwolenników - szczególnie w dni wolne od pracy.

red.

Niestety w niewielkim stopniu wykorzystujemy rower jako środek transportu umożliwiający dojazd do pracy czy szkoły. Jest wiele powodów dla których w dni pracujące zostawiamy rower w garażu.

Głównie z powodu braku infrastruktury w postaci dróg rowerowych, ale również ze względu na brak miejsca umożliwiającego bezpieczne pozostawienie roweru. Chcąc zwrócić uwagę władz miasta Marki na problemy rowerzystów Sylwia Matusiak, radna powiatu wołomińskiego zwróciła się do Bur-

mistrza miasta z prośbą o rozważenie możliwości ustawienia przy przystankach komunikacji miejskiej stojaków na rowery objętych monitoringiem miejskim. Rower może dla mieszkańców Marek stać się codziennym środkiem transportu ułatwiającym dojazd do pracy czy szkoły, a nie tylko pojazdem do celów rekreacyjnych. Wielu mieszkańców, aby dojechać do przystanku autobusowego musi przejść 2-3 km - mówi Sylwia Matusiak - Postawienie stojaków przyniosłoby korzyści zarówno dla mieszkańców jak i dla



miasta. Mieszkańcom Marek znacznie skróciłby się czas dotarcia do przystanku autobusowego, a miasto promuje zdrowy i ekologiczny środek transportu jakim jest rower.

REKLAMA



Artedoo

KREATYWNOŚĆ ZABAWA WARTOŚCI ROZWÓJ

PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

www.artedoo.pl Już od września 2013



"Artedoo" to najnowocześniejsze przedszkole w Markach i okolicy

Powstaje z myślą o najmłodszych

- przestronne, jasne sale 50-70m²
- 1500m² ogrodu z placem zabaw
- własna nowoczesna kuchnia
- doświadczona kadra
- pomoc specjalistów
- autorskie programy
- kontrola dostępu
- monitoring

MARKI, ul. Rydza - Śmigłego

info: 505 643 461; 602 761 556

Czy będzie biletomat przy Urzędzie?

Jesienią zeszłego roku przy Urzędzie Miasta Marki miał zostać ustawiony biletomat. Umowa między Gminą a ZTM w sprawie oddania do użytku maszyny przesuwała się. Wydawałoby się, że na dzień dzisiejszy nie ma już formalnych przeciwwskazań, by móc zacząć kupować bilety z automatu. Jednakże pod koniec lutego 2013 r. wpłynął do Magistratu protest właścicielki kiosku mieszczącego się przy Urzędzie. Nie zgadza się na zainstalowania biletomatu.

red.

Proszę mi nie odbierać dochodu, bo od tego jest kiosk żeby prowadzić bilety itp. Zamontowanie biletomatu znacznie zmniejszy moje obroty. Absolutnie nie zgadzamy się na to aby przy Piłsudskiego 95 stanął biletomat. Proszę rozważyć inne miejsca tam gdzie to konieczne i niezbędne, jednocześnie mądrze podejmując decyzje – pisze w swym proteście skierowanym do Burmistrza Pani Zofia Krupa – właścicielka kiosku.

Urząd Miasta i ZTM planowali oddanie do użytku w tym miejscu biletomatu wraz z rozpoczęciem roku

szkolnego w 2012 r. Rozważano również instalację urządzenia przy ul. Szkolnej. Jednakże nie udało się osiągnąć ostatecznego porozumienia. Na marcowym posiedzeniu Rady Miasta Radni zapoznali się z protestem Pani Krupy. Część z nich zgadzała się z argumentacją mieszkanki część zaś komentowała, że procent ze sprzedaży biletów ZTM jest ich zdaniem bardzo niski i raczej nie po-

winno mieć to większego wpływu na obroty kiosku. Były też głosy mówiące, że biletomat jest czynny 24h na dobę, 365 dni w roku – a kiosk nie.

Jak informuje Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Pan Piotr Matusiak – rozważana jest lokalizacja zamontowania biletomatów przy ul. Małachowskiego i przy ul. Dużej. Jednakże ostateczną decyzję podejmie burmistrz.

Komentarz



Tomasz Paciorek
Radny Wspólnoty Samorządowej

Dla mnie najważniejsza jest demokracja. Mieszkaniec ma prawo wnieść protest w sprawie, która go bezpośrednio dotyczy. Strony muszą rozważyć wszystkie warianty i wybrać najlepsze rozwiązania. Przychodząc do kiosku po bilet zapewne dobierzemy również jakąś gazetę. Kupimy batonika czy sok. Zamontowanie biletomatu w tym miejscu spowoduje prawdopodobnie mniejszą niż dotychczas liczbę klientów w kiosku, a co za tym idzie i mniejszy obrót. Wydaje się, że właśnie tego właścicielka obawia się najbardziej. Z drugiej zaś strony biletomat daje możliwość kupna biletów non stop. Np. w święta czy w nocy – kiedy kiosk jest zamknięty. Więc jest to dla mieszkańców duże udogodnienie. Jednakże kiosk to miejsce pracy, o które w dzisiejszych czasach tak trudno. Daje utrzymanie. Wierzę, że w tej sprawie zostanie osiągnięty kompromis i podjęta rozsądna decyzja. Osobiście jestem za wspieraniem małych przedsiębiorców.



fot. www.ztm.waw.pl

Sylwia Gruchała – nowa markowianka!

6 kwietnia 2013 r. na ślubnym kobiercu w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie, by powiedzieć sobie sakramentalne „tak” w obecności najbliższej rodziny i zaproszonych gości, stanęli Sylwia Gruchała i Marek Bączek. Sylwia – mistrzyni olimpijska, florecistka. Marek – także wielki sportowiec, żołnierz. Rodowity markowianin.

Tomasz Paciorek

Ponieważ niezwykle widowiskowym prze-marszu szpalarem żołnierzy WP, Państwo Młodzi przyjęli serdeczne życzenia wraz z naręczami kwiatów i odjechali na przyjęcie weselne, które odbyło się w Centrum Olimpijskim w Jachrance. Biesiada przy zastawionych suto stołach trwała do białego rana. Zespół muzyczny, grając najmodniejsze szlagiery, wabił na parkiet wszystkich gości, z których większość stanowili mieszkańcy Marek, rodzinnego miasta Pana Młodego. Niezwykłą niespodzianką był występ zespołu Budka Suflera. Jego charyzmatyczny wokalista-Krzysztof Cugowski - zaprosił na ten wieczór Felicjana Andrzejczaka i Izabelę Trojanowską, by razem z nim zaśpiewali swoje największe przeboje. Przez ponad godzinę w nowoczesnych wnętrzach Centrum Olimpijskiego rozbrzmiewała



muzyka z przeszłości. Muzyka niezwykła, ponadczasowa, która kryje w sobie moc ożywiania wspomnień.

Goście bawili się w doskonałej atmosferze. Dbali o to zwłaszcza rodzice Państwa Młodych, Anna i Andrzej, którzy bezustannie czuwali, by nikomu niczego nie zabrakło. Sądząc po uśmiechniętych

i zadowolonych twarzach gości, nie zabrakło na pewno.

Redakcja Kuriera Mareckiego, przy okazji niniejszego artykułu, również dołącza się do życzeń. Pani Sylwio, Panie Marku wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia, która - jak zrzucił los - rozpoczyna się właśnie w Markach!

Znamy już terminy mareckich imprez

Redakcji Kuriera Mareckiego udało się dotrzeć do kalendarza mareckich imprez plenerowych. Organizatorzy określili już daty większości z nich.

MSZ

Najszybciej będziemy mogli uczestniczyć w Mareckiej Majówce Rowerowej wraz z Towarzystwem Przyjaciół Marek i Akcją Katolicką. Impreza zaplanowana jest na sobotę 25 maja. Następnie po raz kolejny spotkamy się w parku przy Pałacyku Briggsów, aby poczuć klimat morskich opowieści. Przystań Marki, bo o niej mowa odbędzie się 8 czerwca. Główny organizator – Towarzystwo Przyjaciół Marek nie podało jeszcze nazw zaproszonych

zespołów.

20 lipca wracamy na rowery – tym razem nie będzie to już jednak turystyczna przejażdżka, a prawdziwa sportowa rywalizacja. Przed nami VII Memoriał Bercika, czyli wyścig rowerów MTB o Puchar Burmistrza Miasta Marki. Tej imprezy nie trzeba przedstawiać żadnemu cyklicście – na stałe wpisała się już w kolarską mapę Polski. Po wakacjach zapraszamy na ulicę Środkową - 8 września z tego miejsca po raz czwarty

wystartuje Mała Miła Marecka.

Wszystkie imprezy są współorganizowane i dofinansowywane przez Urząd Miasta. Ten zapowiedział jednak, że w tym roku środki na pomoc w organizacji imprez miejskich zostaną zmniejszone o 30%, ma to związek z bardzo napiętym budżetem miasta. Miejmy nadzieję, że organizatorzy staną na wysokości zadania i nie ucierpi na tym jakości poszczególnych imprez.

Markowianie biegają

W niedzielę 21 kwietnia odbył się Orlen Warsaw Marathon. W ramach zawodów rozegrano bieg na dwóch dystansach 10 km i 42,195 km. Na dystansie maratonu rozegrały się Mistrzostwa Polski mężczyzn. W obu biegach uczestniczyli mieszkańcy Marek.

MSZ



fot. orig.

Według danych podanych przez organizatorów królewski dystans ukończyło 8 mieszkańców Marek. Najszybszy był Piotr Serocki, który z czasem 3:15:06 zajął 364. Miejsce. Najszybciej dystans ten pokonał reprezentant Etiopii, Sisay Kaysay z czasem 2:09:02. Mistrzem Polski został Arkadiusz Gardzielewski z czasem 2:13:43. Niestety nie odnotowaliśmy, żadnej markowianki wśród maratończyków. Zawody ukończyło 3947 biegaczy.

nało 7736 biegaczy w tym 30 osób z Marek.

Wynik markowian w maratonie

Piotr Serocki	3:15:06
Robert Żak	3:24:43
Bartosz Przewoźnik	3:56:58
Zbigniew Baranowski	4:04:12
Mikołaj Szczepanowski	4:30:49
Paweł Suski	4:39:54
Hubert Komorowski	4:51:36
Jakub Szarota	5:22:23

Większą reprezentację nasze miasto miało wśród biegaczy na 10 km. Bieg wygrał Radosław Kleczek z czasem 29:26. Najszybszym z markowian okazał się Marek Kwiecień, który z czasem 42:48, zajął 520. miejsce. Najlepszą biegaczką z naszego miasta okazała się Marzena Wystrychowska z czasem 47:31. Dystans 10 km poko-

Wynik markowian w biegu na 10km

Marek Kwiecień	42:48
Jakub Pasternak	44:40
Marzena Wystrychowska	47:31
Mariusz Augustyniak	48:37
Tadeusz Burchet	49:40
Sylwester Bobel	50:26
Piotr Kopczyński	51:02
Malesa Paweł	52:18
Magdalena Klicka	54:53
Paweł Kwiatkowski	55:10
Marcin Denuszek	55:21
Michał Kowalczyk	55:54
Mateusz Maj	56:01
Tomasz Klicki	56:14
Patrycja Mikutaniec	57:24
Dorota Pietrewicz	58:28
Agata Isasi-Kuran	1:00:05
Maciej Szczepkowski	1:00:14
Jacek Kwiatkowski	1:01:23
Renata Zawadzka	1:01:52
Artur Bartnik	1:02:58
Michał Łuczak	1:03:33
Magdalena Chrostowska	1:04:04
Marta Kwiecień	1:04:59
Łukasz Gawryluk	1:05:40
Rafał Nowak	1:06:23
Urszula Mniszko	1:06:29
Rafał Lelonkiewicz	1:07:37
Dominika Szozda	1:08:26
Monika Wiktorowska	1:18:11

REKLAMA



Biuro Finansowo-Księgowe
H. Nowak E. Roguska s.c.

STANDARDOWE USŁUGI WYKONYWANE
PRZEZ NASZE BIURO RACHUNKOWE:

- prowadzenie działalności w formie ryczałtu ewidencjonowanego;
- prowadzenie ksiąg handlowych;
- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów;
- ewidencje i rozliczenia podatku VAT;
- obsługa kadrowo-płacowa i rozliczenia z ZUS;
- sporządzanie sprawozdań finansowych;
- sporządzanie rocznych zeznań podatkowych;
- kontakt z Urzędem Skarbowym – reprezentacja podatnika podczas kontroli z US i ZUS;
- składanie wniosków o niezaleganiu, pomoc w wypełnianiu podań;
- służba kurierska (odbieranie dokumentów);
- pomoc przy rozpoczęciu działalności;
- sporządzanie wniosków o zwrot VAT za materiały budowlane;
- sporządzanie i obsługa wniosków o zwrot VAT zapłaconego za granicą (w UE)
- sporządzanie sprawozdawczości do GUS, NBP i innych dokumentów związanych
- z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą, np. wniosek o kredyt do banku.

ul. Saska 100 / 5, 03 - 914 Warszawa
Zapraszamy
od pon. do pt. w godz.: 9:00 - 17:00.

tel./fax: 22 617 77 47
tel. kom.: 500 212 535

e-mail: bfk@rachunkowebiuro.pl
www.rachunkowebiuro.pl

Budżet skroi nam RIO?

Budżet na rok 2013 od początku rodził się w bólach. Już w połowie ubiegłego roku wiadomo było, że następny rok będzie bardzo trudny. Do kasy miasta nie wpływały dochody w zaplanowanej wysokości, nie można było przerwać rozpoczętych inwestycji, nie było też woli przesunięcia na rok następny tych, które jeszcze nie rozpoczęto. Dodatkowy problem stanowiło powiększające się zadłużenie miasta. Przedstawiony Radzie Miasta projekt budżetu na rok 2013 był więc bardziej ostrożny, zwłaszcza w części inwestycyjnej, co oczywiście nie mogło spotkać się z zachwytem ze strony radnych.

Małgorzata Babiuch - Hall

Ostrożność w formułowaniu budżetu na rok 2013 uchwalonego przez Radę Miasta w styczniu 2013 roku okazała się jednak niewystarczająca w opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, która uznała, że zaplanowane dochody z podatku od czynności cywilno-prawnych są zawyżone i niemożliwe do wykonania, biorąc pod uwagę ich wielkość osiągniętą w poprzednich latach, zakwestionowała też plan dochodów z tytułu pomocy finansowej z powodu braku umowy Miasta Marki z Sejmikiem Wojewódzkim, który miałby tej pomocy udzielić. W związku z tym, RIO 5 marca unieważniła uchwałę budżetową Rady Miasta Marki, a także wstrzymała wykonanie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2012-2032, wzywając jednocześnie Radę Miasta do naprawienia we własnym zakresie uchwały budżetowej oraz do podjęcia uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Marki na lata 2013-2024, uwzględniającej realne, czyli możliwe do osiągnięcia dochody. Na wykonanie tych postanowień RIO dała radzie czas do 4 kwietnia. Rada Miasta dokonała zmian w projekcie budżetu oraz uchwaliła poprawioną Wieloletnią Prognozę Finansową, myśląc, że to już koniec kłopotów. Okazało się jednak, że nie.

Mało zabawne qui pro quo

Na posiedzeniu w 9 kwietnia RIO uznała, że Rada Miasta Marki nie dokonała wymaganej naprawy projektu uchwały budżetowej na rok 2013 oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej określającej realne dochody budżetu i unieważniła obydwie uchwały Rady. Problem jednak w tym, że Regionalna Izba Obrachunkowa oparła swoje orzeczenie na projekcie budżetu i prognozie finansowej uchwalonych przez Radę w styczniu, a nie na uchwałach

podjętych przez Radę Miasta Marki w tych sprawach na początku kwietnia. Czy Izba naprawi swój błąd?

Budżet skrojony przez RIO

Tymczasem mamy to co mamy. RIO samodzielnie dokonała korekty budżetu, zmniejszając plan dochodów o 6.162.755 zł, w tym



redukując plan dochodów bieżących o 2.400.000 zł oraz dochodów majątkowych o 3.762.755 zł. Mając na uwadze zadłużenie miasta na koniec 2012 roku wynoszące 59,22%, czyli bliskie dopuszczalnej granicy 60%, Izba uznała, że wy-

datki miasta nie mogą przekroczyć planowanych dochodów w kwocie 83.691.530 zł i obcięła ich wysokość o 9.631.127 zł. W rezultacie tych zabiegów wydatki bieżące zostały zmniejszone o 3.400.000 zł, a wydatki majątkowe o 6.231.127 zł. Co to oznacza dla mieszkańców Marek? Miasto będzie mogło wydać w tym roku na utrzymanie szkół, na utrzymanie czystości, na płace dla pracowników i inne bieżące potrzeby o prawie trzy i pół miliona mniej. O ponad 6 milionów mniej będzie można przeznaczyć na inwestycje, zakup gruntów pod budowę dróg itp. Jednym słowem – nie spodziewajmy się cudów. To będzie chudy rok. Jeśli mieliśmy nadzieję, że w tym roku zacznie się intensywne naprawianie i modernizacja dróg, to trzeba będzie uzbroić się w cierpliwość. Jeszcze miesiąc temu radni proponowali, by zamiast tańszej sali widowiskowo-sportowej zbudować droższą salę koncertową, a basen przy projektowanym zespole szkół przy ul. Wspólnej traktowali niemal jako konieczność. RIO zafundowała Radzie zimny prysznic i sprowadziła ambitne plany do rzeczywistości. Mało to przyjemne, ale może w dłuższej perspektywie okaże się całkiem korzystne dla miasta.

Komentarz



Paweł Adamczyk
Radny Wspólnoty Samorządowej

Od dłuższego czasu klub radnych Wspólnoty Samorządowej przygląda się poczynaniom większości Rady ostrzegając, że rozrzućna polityka finansowa do niczego dobrego nie doprowadzi. Miasto realizujące na tak wielką skalę inwestycje kanalizacyjną musi bacznie obserwować swój budżet oraz jak ten budżet będzie za kilka lat wyglądał. I nie chodzi tu o to, czy to sukces czy też gonienie cywilizacji. Tu po prostu trzeba trochę wyobraźni. Niestety chęć osobistego zaistnienia jest niekiedy silniejsza. Forsuje się zatem inwestycje na które nie tylko nie ma pieniędzy, ale które będą też corocznie generowały duże koszty, ograniczając przy tym możliwości inwestycyjne. I to już widać. Od 2007 r i 11,5 mln zadłużenia przeszliśmy do prawie 50 mln zaplanowanych na 2013 r. Ktoś w końcu musiał powiedzieć stop. Nas nie słuchano. Regionalnej Izby Obrachunkowej trzeba będzie.

O co chodzi Kukizowi?

Paweł Kukiz nie raz wzbudzał już emocje w mediach. Dotąd jednak były to programy muzyczne, lecz od pewnego czasu zaangażowany jest też w politykę. W ramach akcji „Zmieleni.pl”, chce doprowadzić do wprowadzenia Jednomandatowych Okręgów Wyborczych do Sejmu.



Nazwa akcji nawiązuje do tego, co się stało z 750 tysiącami podpisów zebranych przez Platformę Obywatelską w 2004 roku, pod petycją w sprawie wprowadzenia JOW-ów. Okazało się, że petycja była elementem kampanii wyborczej. Gdy ta się skończyła karty z podpisami ... zmielono.

JOW-y to najprostszy i najczy-

tniejszy sposób wybierania parlamentarzystów. Wyborca głosuje w ramach małego okręgu, z którym jest mocno związany. Dzięki temu jest w stanie rzetelnie ocenić kandydata. W obecnej ordynacji mamy do wyboru kilkudziesięciu kandydatów w ramach kilkunastu list partyjnych. Głosujemy na jednego, ale nasz głos faktycznie

MSz może pomóc też innej osobie, którą niekoniecznie popieramy. Zresztą najczęściej głosujemy na partię (listy), nie na ludzi. JOW-y miałyby to zmienić. Po pierwsze uniezależnią kandydatów od partii, po drugie zwiążą ich z okręgiem.

Akcja Kukiza jest w wyraźnej kontrze do Platformy Obywatelskiej. Wypomina partii rządzącej przedmiotowe potraktowanie obywateli. Być może dlatego w mediach „Zmieleni” traktowani są póki co niezbyt przychylnie. Czy warto zaufać Kukizowi? Najlepiej samemu sprawdzić na www.zmieleni.pl.

REKLAMA

Niepubliczne Przedszkole

Wesoły Teletubiś
Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

MARKI	516 52 45 19
ul. Sosnowa 2B	504 60 81 53
	22 243 43 46

REKLAMA

HYDRO-INSTAL
Miroslaw Szczepanik

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO SIECI I PRZYŁĄCZY:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych
- energetycznych

CZYSZCZENIE I KAMEROWANIE KANALIZACJI

ul. Lisa Kuli 108c, 05-270 MARKI
e-mail: biuro@hydroinstal.waw.pl
tel./fax 22 781 25 15
kom. 603 633 601

REKLAMA

OFERTA:

Elektro-Bud
Instalacje i sieci elektryczne

- montaż instalacji elektrycznych
- modernizacja, konserwacja i wymiana starych instalacji elektrycznych
- realizacja przyłączy energetycznych
- montaż instalacji odgromowych i przeciwpożarowych
- montaż instalacji alarmowych, teletechnicznych, RTV-SAT głośnikowych, telewizji przemysłowej
- montaż osprzętu elektrycznego i opraw oświetleniowych
- automatyka i sterowanie
- montaż systemów bezprzewodowego sterowania domem Xcomfort

ul. Szczęśliwa 23, 05-270 Marki
tel./fax. 22 781 25 09, tel. kom. 695 105 694
e-mail: biuro@elektro-bud.net.pl

REKLAMA

Wykopy Ziemne
Krzysztof Kołodziejczyk

USŁUGI: SPRZEDAŻ:

- WYKOPY
- ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE
- TRANSPORT
- WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN
- WYNAJEM KONTENERÓW
- PIASKU
- POSPÓŁKI
- ŻWIRU
- ZIEMI
- TŁUCZNIJA BETONOWEGO
- KRUSZYWA DROGOWEGO

Ul. Mała 29
05-260 Marki
www.wykopy-ziemne.pl

Tel./fax: 22 771 23 69
kom.: 602 275 930
e-mail: wykop@op.pl

Talenty przy Wczasowej

Jeżeli uczniowie klas szóstych jeszcze nie wiedzą jaką szkołę wybrać, to Gimnazjum nr 2 w Markach jest szkołą, która w pełni zaspokoi potrzeby najbardziej wymagającego gimnazjalisty.

Anna Józwick



W tym roku szkoła otrzymała zaszczytny tytuł „Szkoła Odkrywców Talentów”. Jest to wyróżnienie ogólnopolskie za pracę z uczniem zdolnym, który może rozwijać w szkole zainteresowania naukowe, artystyczne, społeczne i sportowe. Mimo iż tytuł został przyznany w tym roku, to szkoła pracowała na niego od dawna. Gimnazjum co roku w kwietniu organizuje festiwal nauki, na który są zapraszani przyszli gimnazjaliści. Uczniowie

sami mogą przekonać się w jakich warunkach będą się uczyć, sami przeprowadzić doświadczenia i poznać już przyszłych kolegów. A oferta dla nich przygotowana przez szkołę jest bardzo szeroka. Tylko w gimnazjum realizowanych jest kilkanaście projektów, min.: Nowe Horyzonty Edukacji filmowej, Samorządni, Sobota w Warszawie, Ocalić od zapomnienia, Patrz i zmieniaj. Dodatkowo od tego roku w Gimnazjum nr 2 znacznie rozszerzo-

no program nauczania wprowadzając innowacje edukacyjne, np.: Grafika i multimedia w nowoczesnej szkole. Dzięki temu gimnazjaliści rozwijają swoje talenty: matematyczne, humanistyczne, wokalne czy sportowe, znają najnowsze przedstawienia teatralne, nowości wydawnicze czy techniki komputerowe. Dlatego w kolejnym etapie nauki – w szkole średniej – znakomicie odnajdują się w klasach z rozszerzeniem z nauk ścisłych jak i w klasach typowo humanistycznych czy artystycznych. Tak szeroki wachlarz zainteresowań uczniów Gimnazjum nr 2 może realizować dzięki dobrej bazie lokalowej, pełnowymiarowej sali gimnastycznej, wyposażonych pracowni i sal lekcyjnych z dostępem do Internetu. Sukces uczniów jest możliwy tak-

Wprowadzone innowacje edukacyjne

- Praktyczne zastosowanie matematyki i komputera
- Matematyka z komputerem
- Grafika i multimedia w nowoczesnej szkole
- Ciekawa geografia
- Bliżej chemii
- Interdyscyplinarność na zajęciach języka angielskiego

Wyniki naszych uczniów

Wyniki naszych uczniów

- **Aleksandra Pincel II a, Natalia Kozłowska III a**, zakwalifikowały się do II etapu konkursu Języka Angielskiego organizowanego dla gimnazjalistów przez Kuratorium oświaty w Warszawie.
- **Lukasz Słowikowski II a** jest finalistą etapu wojewódzkiego konkursu historycznego organizowanego przez Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli.
- **Małgorzata Godlewska kl. II a** jako laureatka konkursu wiedzy o UE „Markowianin, Polak, Europejczyk, czyli nie taka Unia straszna” osobiście przekonała się jak żyje się w Brukseli.
- **Bartosz Zawadzki kl. II a** jest Mistrzem Polski Młodzików w Judo w kategorii do 73 kg.
- **Szymon Gancarz kl. II s** jest brązowym medalistą Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w biegu na 100 m.

Rozmowa z Elżbietą Piszcz



Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im Prymasa Tysiąclecia

Dlaczego uczniowie powinni wybrać Gimnazjum nr 2?

– Naszym atutem jest to, że każdy uczeń ma w naszej szkole możliwość rozwoju, odkrycia swoich talentów, zainteresowań, pasji. Wszyscy uczniowie Zespołu Szkół należą do Szkoły Odkrywców Talentów, gdyż w każdym staramy się odnaleźć, czasami bardzo głęboko ukryte zdolności, które uczeń może rozwijać.

Mówi się, że gimnazjum to trudny wiek pod względem wychowawczym? Jak Państwo radzicie sobie z tym problemem?

– Podejmujemy bardzo wiele działań, mających na celu zapobieganie problemom, staramy się rozwiązywać je na bieżąco. Bardzo dużo wysiłku wkładamy w wychowanie naszych uczniów. Przekazujemy im wartości i zasady, którymi żył nasz patron Prymas Tysiąclecia.

A co jest atutem szkoły?

Możemy naszym uczniom zaproponować naukę w komfortowych warunkach, wkładamy wiele wysiłku w dbałość o estetykę i wyposażenie pomieszczeń. Nasi uczniowie doceniają te starania i dbają również o wygląd swojej szkoły.

że dzięki współpracy nauczycieli i rodziców. Uczniowie zdolni potrzebują wsparcia osoby dorosłej, aby doceniła ich wysiłki, wskazała odpowiednią drogę i taką pomoc w Zespole Szkół nr 2 w Markach otrzymują. Mogą

liczyć na pomoc psychologa, pedagoga, logopedy. Gimnazjum nr 2 w Markach ma także szeroką ofertę dla uczniów niepełnosprawnych. Szkoła jest w pełni pozbawiona wszelakich barier architektonicznych.

Wozy bojowe mareckiej OSP

Minęło zaledwie 3 miesiące od założycielskiego spotkania reaktywowanej mareckiej Ochotniczej Straży Pożarnej, a mamy już 3 wozy bojowe. Bezpieczeństwo mieszkańców Marek wzrosło!

Tomasz Paciorek

20 stycznia 2013 r. na spotkaniu w Pałacyku Briggsów odbyło się zebranie założycielskie członków nowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Markach. Ich zapał, entuzjazm i poświęcenie sprawiły, że w ciągu tych trzech miesięcy marecka OSP rozrosła się do 48 osób, wśród których 15 jest już przygotowanych do działań ratowniczych. Prezesem mareckiej OSP został Pan Andrzej Michalski.

18 kwietnia 2013 strażacy zaprosili mieszkańców na pokaz niedawno zakupionych wozów bojowych, a 20 kwietnia zaprezentowali je przy okazji otwarcia Orlika przy ul. Okólnej 14. Maszyny robiły wrażenie, szczególnie strażacki wóz bojowy Iveco Magirus. Jest to średniej wielkości wóz ratowniczo-gaśniczy, wyposażony w zbiornik wody i autopompę o wydajności 1600 l/min oraz tzw. szybkie natarcie. Sześciopięcioro Magirus może brać udział we wszystkich działaniach ratowniczych. Może też być wsparciem dla innych jednostek

PSP, czy OSP. Kolejnym wozem jest Mercedes Daimler Benz. To lekki 6-osobowy samochód ratowniczo-gaśniczy z możliwością wykorzystania w ratownictwie drogowym. Wyposażony jest w autopompę o wydajności 800 l/min. Wóz ten, po wyposażeniu w odpowiednie pompy, będzie również używany do usuwania skutków podtopień, ostatnio tak częstych w naszym mieście. Na wyposażeniu mareckiej OSP jest również pomocniczy wóz strażacki Polonez Caro Plus. Jest to samochód operacyjny przeznaczony do przewozu strażaków oraz kadry dowodzącej na miejsce akcji. Samochody prezentował naczelnik OSP Pan Kamil Róg wraz mareckimi druhami. Pokaz wzbudził zachwyt dzieci oraz ogromne zainteresowanie dorosłych Markowian i zaproszonych gości – przedstawicieli władz samorządowych miasta.

Sprzęt został kupiony staraniem Komitetu Założycielskiego OSP i grupki sympatyków. Największy

wóz pożarniczy Iveco Magirus kupiono w trzech rocznych ratach. W roku 2013 wydatki z kasy miejskiej na wszystkie samochody wyniosły 14 tys. zł., reszta pieniędzy pochodzi od sponsorów. Jako tymczasową siedzibę OSP, Burmistrz Marek Janusz Werczyński wskazał obiekt ZUK przy ul. Dużej, w którym będzie można czasowo garażować samochody.

Przed naszymi strażakami jeszcze wiele wyzwań. – „Samochody należy wyposażać w odpowiedni sprzęt pożarniczy, trzeba wyszkolić strażaków wstępujących do OSP, zainstalować urządzenia alarmowe przywołujące w przypadku alarmu, konieczna jest strażnica, to tylko część potrzeb. Ambicją mareckich strażaków jest włączenie naszej jednostki do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. To elitarna grupa około czterech tysięcy ochotniczych straży pożarnych pośród około 17 tys. wszystkich OSP w Polsce” – mówi prezes mareckiej OSP, druh Andrzej Michalski.



Podczas pierwszej inauguracyjnej zbiórki druhów-strażaków, zaprezentowano historyczny sztandar OSP ufundowany przez mieszkańców Marek w 1966 roku, a także kronikę OSP z tamtych czasów. Był to wzruszający moment dla Pana Tadeusza Kubiaka Naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Markach z przed ponad 20 lat oraz kilku ówczesnych strażaków.

Warto przyglądać się uważnie poczynaniom nowej mareckiej organizacji, która ma bardzo ambitne i ciekawe plany, m.in. będzie tworzyć Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Chętnie przyjmie też w swoje szeregi nowych członków, nie tylko tych, którzy chcą brać udział w akcjach ratowniczych. A jeśli ktoś będzie chciał wesprzeć OSP, to na pewno mareccy strażacy nie odmówią.

„Polityka małych kroków”

Emocje wokół „ustawy śmieciowej” nie słabną. Już za dwa miesiące wszystkie gospodarstwa domowe w naszym kraju będą zmuszone do przestrzegania nowych reguł. Prezentujemy rozmowę na ten temat z Januszem Werczyńskim, burmistrzem Marek.

Rozmawiał Arkadiusz Węgrzyn



Bardzo dużo mówi się w ostatnich miesiącach o „rewolucji śmieciowej”. Jak ocenia Pan tzw. „ustawę śmieciową”?

– Naszym obowiązkiem jest wykonywanie postanowień zawartych w ustawie, ale nikt nie może odebrać nam prawa do oceny narzuconych nam przez rząd rozwiązań. Będę chyba wyrazicielem poglądów większości samorządowców, którzy krytycznie oceniają „ustawę śmieciową”.

Ustawa jest kolejnym przykładem przetrwania przez władzę centralną na samorząd trudnych i niewdzięcznych obowiązków wraz z nieuniknionymi kosztami ich realizacji.

Realizację jakiego obowiązku rząd przetrzymał na samorząd?

– Polska przystępując do Unii Europejskiej, wzięła na siebie obowiązek stosowania prawa europejskiego. Do 2020 roku mamy czas na osiągnięcie odpowiednich poziomów odzysku i recyklingu

odpadów. W Europie są państwa, które dawno poradziły sobie z tym wyzwaniem. Z ich doświadczeń wynika, że wymaga to wielu lat. Polska musi te cele osiągnąć w bardzo krótkim czasie. To będzie niezwykle trudne.

Marki mają wieloletnie doświadczenie we wdrażaniu nowych rozwiązań w zakresie gospodarki odpadami. Z doświadczeń tych wyciągnęliśmy wniosek, że najsukcesywniejsza jest polityka małych, ale konsekwentnie wykonywanych kroków. Dlatego nie wierzę w skuteczność ustawy, którą wdraża się wbrew powyższej zasadzie.

Jakimi doświadczeniami mogą pochwalić się Marki?

– Już na początku lat 90. dostrzeżliśmy potrzebę stworzenia lokalnego systemu gospodarki odpadami. W 1995 roku zostało przeprowadzone w Markach referendum, w którym mieszkańcy zgodzili się na samoopodatkowanie celem zorganizowania wywozu śmieci

z prywatnych posesji. Już kilkanaście lat temu nasze miasto wzięło na siebie obowiązek zorganizowania wywozu śmieci z prywatnych posesji. Byliśmy pionierami, ale w krótkim czasie przekonaliśmy się, że projekt zakończy się fiaskiem. Bezpośrednią przyczyną jego niepowodzenia były znikome wpływy z ówczesnego podatku śmieciowego. Okazało się, że nie byliśmy przygotowani na przyjęcie zbyt daleko idących rozwiązań. Pozytywnym skutkiem tamtej próby było wyposażenie wszystkich mareckich posesji w kosze na śmieci.

Czy to niepowodzenie zniechęciło samorząd do dalszych działań?

– Nie zniechęciliśmy się, ale nasze kolejne działania były już przemyślane i dobrze przygotowane. Wprowadziliśmy system selektywnej zbiórki odpadów u źródła. Gmina bezpłatnie odbiera od mieszkańców worki z posegregowanymi śmieciami. System jest atrakcyjny, ponieważ obniża koszty, jakie ponoszą mieszkańcy za wywóz śmieci ze swoich posesji. Ponadto dwa razy w roku odbieramy z posesji tzw. odpady wielkogabarytowe i organizujemy zbiórki elektrośmieci. Gminę kosztuje to około 300 tys. zł rocznie. Nigdy nie żałowaliśmy wydania tych pieniędzy. Niestety, w związku z wejściem w życie ustawy śmieciowej, nasz system będzie działał tylko do 30 czerwca tego roku.

Co zarzuca Pan nowej „ustawie śmieciowej”?

– Przede wszystkim ustawa narzuca wszystkim jednolite rozwiązania, odrzucając lokalne doświadczenia i dokonania. Ustawa niesie ze sobą wiele innych negatywnych

skutków. Chociażby w zakresie społecznych kosztów gospodarki odpadami, które niewątpliwie wzrosną. Tylko w naszym urzędzie wdrażaniem i obsługą nowego systemu będzie się zajmowało 6 pracowników. Efektem ustawy będzie wzrost biurokracji.

Kolejnym złym skutkiem „ustawy śmieciowej” będzie ograniczenie konkurencji na rynku wywozu śmieci. W Markach działa obecnie w tej branży kilkanaście firm wywozowych. Po wdrożeniu ustawy pozostanie na rynku najwyżej kilka. Ograniczenie konkurencji za kilka lat wpłynie na wzrost kosztów.

Nowe rozwiązania to również kłopoty finansowe gmin. Jeżeli powstaną znaczne zaległości w ściąganiu opłaty śmieciowej, gminy znajdą się w poważnych tarapatach.

Czy nowy system będzie skuteczny?

– Ustawodawca założył, że efektem nowego systemu będzie ograniczenie ilości nielegalnych wysypisk. Z lasów mają zniknąć śmieci. Z naszych obserwacji wynika, że problem stanowią nielegalne wysypiska odpadów budowlanych. Nowy system zajmuje się wyłącznie odpadami komunalnymi. Odpady budowlane nie należą do tej kategorii. Osiągnięcie tego celu wydaje się więc dyskusyjne.

Nie ulega wątpliwości, że problemem są również zalegające w lasach, spalane w piecach lub wyrzucane do ulicznych koszy odpady wytworzone w gospodarstwach domowych. Nowy system niewątpliwie ukroci ten proceder.

Dlaczego dotąd gminy nie potrafiły poradzić sobie z tym problemem?

– Brak odpowiednich instrumentów prawnych uniemożliwiał nam skuteczne działanie. Egzekwowanie najprostszego obowiązku zawarcia przez właściciela posesji umowy na wywóz śmieci, wymaga przeprowadzenia bardzo skomplikowanej, długotrwałej i kosztownej procedury, a często nawet skierowania do sądu wniosku o ukaranie. Rozpatrywanie takich wniosków także trwa miesiącami.

Gdyby gminni urzędnicy dysponowali prostym, tanim i szybkim w działaniu instrumentem prawnym, z problemem poradziłibyśmy sobie skuteczniej. Dziś nie dysponujemy odpowiednimi instrumentami pozwalającymi zapobiec spalaniu, wywożeniu do lasu czy podrzucaniu śmieci do cudzych pojemników. Zamiast przeprowadzać „rewolucję śmieciową” można było pomyśleć o takich zmianach. Ich wprowadzenie byłoby znacznie tańsze i na pewno skuteczne.

Do urzędu wpływają deklaracje o wysokości opłaty śmieciowej. Jakie problemy sygnalizują mieszkańcy?

– W pierwszym terminie, który upłynął 15 marca, deklaracje złożyła ponad połowa zobowiązanych. W innych gminach obowiązek ten spełniło znacznie mniej osób. To bardzo dobrze świadczy o mieszkańcach Marek, ale zależy nam na tym, aby deklaracje złożyli wszyscy. W przeciwnym wypadku będziemy zmuszeni do wymierzenia opłaty w wyższej stawce. Z tej przyczyny termin do złożenia deklaracji został przez nas przesunięty aż do końca kwietnia.

W urzędzie został uruchomiony specjalny punkt informacyjny. Pracownicy urzędu pomagają w wypełnieniu deklaracji oraz odpowiadają na pytania nurtujące mieszkańców Marek. Zdarzają się pytania, które potrafią nas zaskoczyć, chociażby w kwestii ilości wyprodukowanych śmieci. Niektórzy mieszkańcy twierdzą, że nie będą płacili opłaty śmieciowej, ponieważ nie wytwarzają odpadów. To oczywiście jest nieprawdopodobne.

Takie pytania wciąż uświadamiają nam, że kwestią najistotniejszą jest edukacja. Od lat wiele uwagi poświęcamy kształtowaniu postaw młodego pokolenia w aspekcie właściwego postępowania z odpadami. To, czego my uczyliśmy się jako ludzie dojrzały, dla nich jest już oczywiste. To w przyszłości na pewno zaowocuje.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmowa ukazała się w nr 7/2013 (256) gazety fakty.wwl

Rajd rowerowy im. Lecha i Marii Kaczyńskich

W piątek 12 kwietnia o godz. 12.00 sprzed Pałacu Prezydenckiego na Krakowskim Przedmieściu wyruszył kolejny Trzeci Rajd Rowerowy im. Lecha i Marii Kaczyńskich oraz 94 Ofiar Katastrofy Smoleńskiej.

Radek Dec

W tym roku trasa wiodła przez miejscowości: Mszczonów, Piotrków Trybunalski, Włoszczową, Zawiercie, Chrzanów - w większości w których przebywał z wizytą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński.

W Rajdzie brało udział 14 osób, które chciały w ten sposób upamiętnić pamięć o śp. Prezydencie Lechu Kaczyńskim jego Małżonce Marii Kaczyńskiej oraz 94 ofiarach tej tragicznej katastrofy z 10 kwietnia 2010 roku. Uczestnikami rajdu byli: Senator RP Marek Martynowski, samorządowcy warszawscy: Michał Grodzki, Marcin Wierchowski, Zbigniew Chmiel, Adam Niedziałek, asystent prof. Ryszarda Legutki - Mirosław Sanek, działacze klubu Gazety Polskiej, Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego oraz struktur Prawa i Sprawiedliwości - Daniel Kurek, Radosław Dec, Wojciech Ołdakowski, Waław Klomp, Kacper Siwik, Stefan Kulesza oraz Joanna Wiczorek. Wszyscy uczestnicy Rajdu przez sześć



dni na rowerach przemierzali trasę o długości ponad 500 kilometrów z Warszawy do Krakowa.

Uczestnicy Rajdu Rowerowego im. Lecha i Marii Kaczyńskich oraz 94 Ofiar Katastrofy Smoleńskiej razem z członkami Ruchu Społecznego im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Posłami na Sejm RP Maciejem Łopińskim, Ja-

kiem Sasinem, Andrzejem Dudą, Adamem Kwiatkowskim w dniu 18 kwietnia 2013 r. o godz. 13.00 złożyli kwiaty na grobie Śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego i jego Małżonki Marii Kaczyńskiej w Krypcie Wawelskiej oraz pomodlili się w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej.

OGŁOSZENIE

POMÓŻ Kacperkowi
przekazując 1% podatku
wpisując nr
KRS: 0000037904
w polu „Cel szczegółowy” 1%
17936 Kacper Wojciech Orzol
Kacper urodził się 8 Marca 2004r.
z zespołem wad wrodzonych
kręgosłupa i klatki piersiowej,
skoliozą.